

Dr. Józef Sułkowski
profesor Uniwersytetu Poznańskiego

Kilka uwag o projekcie ustawy wekslowej.

W celu ujednostajnienia prawa wekslowego zgodnie z potrzebami handlu wszechświatowego zwołaną została do Hagi międzynarodowa konferencja, która po wyczerpujących obradach w latach 1910 i 1912 doprowadziła do zawarcia w dniu 23 lipca 1912 konwencji w przedmiocie ujednostajnienia prawa wekslowego. Konwencję podpisały prawie wszystkie państwa europejskie i amerykańskie, za wyjątkiem jednak Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, zobowiązując się do wprowadzenia na terytorjum swoich państw ustawy wekslowej w brzmieniu ustalonym w dołączonej do konwencji jednolitej ordynacji wekslowej, ze zmianami i uzupełnieniami jedynie w tych nielicznych materiach, w których konwencja wyraźnie uznała kompetencję ustawodawstwa krajowego do ich samodzielnego unormowania. Państwom, które nie wzięły udziału w konferencji i konwencji nie podpisały, zastrzeżona została możliwość późniejszego przystąpienia do niej. Przygotowanie ratyfikacji i wydania w jej ramach krajowych ustaw wekslowych¹⁾ zajęto w poszczególnych państwach sporo cza-

¹⁾ Z projektów krajowych ustaw wekslowych wypracowanych w ramach konwencji, zasługuje na szczególniejszą uwagę austriacki projekt wraz z wyczerpującym cennym uzasadnieniem (por. Regierungsvorlage über die Vereinheitlichung des Wechselrechtes, No. 200 der Beilagen zu den stenogr. Protokollen des Herrenhauses. XXI. Session 1913). — Niemcy ograniczyły się do przyjęcia konwencji, odkładając na później wydanie w ramach konwencji ustawy wekslowej (por. Verhandlungen des Reichstages 1913 Bd. 290, str. 5894 C. oraz Erläuternde Denkschrift zum Abkommen über die Vereinheitlichung des Wechselrechtes. Bd. 302, No. 1002 der Anlagen zu den stenogr. Berichten der Verh. des Reichstages).

su. Zanim dotyczące przedłożenia ustawowe zostały załatwione przez właściwe organy ustawodawcze, wybuchła wojna światowa, która przeszkodziła wejściu w życie konwencji.

Z zawarciem pokoju sprawa ratyfikacji konwencji haskiej nie wypłynęła na porządek dzienny. Uderza w tym związku w szczególności, że ani traktat pokojowy z Niemcami, ani traktat zawarty z Austrią nie wyszczególnia konwencji haskiej między konwencjami, które wspomniane państwa obowiązane są reaktywować względnie ratyfikować. Również traktat wersalski zawarty z Polską nie nałożył na Polskę obowiązku przystąpienia do konwencji haskiej, mimo że pozatem wyszczególnia szereg konwencyj, do których Polska obowiązana jest przystąpić. Nie chodzi tu o przeoczenie i tłumaczy się tern, że z Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych Ameryka, Anglja i Japonja nie podpisały swojego czasu konwencji haskiej i nie były zatem interesowane w zapewnieniu jej ratyfikacji. Sprawa ujednostajnienia prawa wekslowego nie przestała być jednak aktualną. Ostatnio Liga Narodów ujęła w swoje ręce sprawę ujednostajnienia prawa wekslowego, zapowiadając zwołanie w tym celu międzynarodowej konferencji w r. 1923. Wobec tego, że wojna i spowodowany nią przewrót w stosunkach gospodarczych, nie ujawniły właściwie potrzeby rewizji postanowień konwencji haskiej, celem zapowiedzianej konferencji będzie głównie, jak przypuszczać należy, rozszerzenie dzieła unifikacji dokonanego przez konwencję haską na państwa grupy anglo-amerykańskiej. W razie osiągnięcia porozumienia konwencja haska uległaby niewątpliwie poważnym zmianom. Porozumienie nie dałoby się bowiem osiągnąć inaczej, jak drogą wzajemnych ustępstw na rzecz odrębności, jakie zawiera anglo-amerykański system prawa wekslowego w porównaniu z systemem haskim, powstałym z uzgodnienia prawa wekslowego francuskiego i niemieckiego. Przyjście do skutku takiego porozumienia pozostaje jednak wątpliwe wobec niechęci Ameryki a zwłaszcza Anglii do zrezygnowania z odrębności prawa wekslowego anglo-amerykańskiego, zaś w każdym razie nie należy się go spodziewać w najbliższej przyszłości.

W Polsce ujawniła się tymczasem gwałtowna potrzeba

ujednostajnienia przejętego w spadku po państwach zaborczych różnorodnego ustawodawstwa wekslowego. Czyniąc zadość potrzebie życia Komisja Kodyfikacyjna wypracowała projekt jednolitej ustawy wekslowej, który w najbliższym czasie ma być wniesiony do Sejmu. Mimo, że Polska nie przystąpiła do konwencji haskiej, projekt wziął ją za podstawę tak, jakby Polskę obowiązywała. Stanowisko projektu wydaje mi się w pełni uzasadnione. Czekać na wątpliwe wyniki zapowiedzianej konferencji międzynarodowej, nie było wskazaniem ze względu na nagłą potrzebę ujednostajnienia prawa wekslowego polskiego. Jak na razie zaś konwencja haska, uchwalona w wyniku wyczerpujących obrad najznakomitszych uczonych, przedstawia się jako ostatnie słowo w dziedzinie nauki prawa wekslowego. Przytem zadanie, jakie miał do rozwiązania projekt było, jak to słusznie zaznacza wstęp poprzedzający projekt, zupełnie analogiczne do dzieła dokonanego już przez konwencję. Chodziło mianowicie o wyrównanie różnic między obowiązującymi na ziemiach polskich ustawami wekslowymi, z jednej strony ustawą niemiecką i austriacką oraz spokrewnioną z nimi rosyjską, a z drugiej strony francuskim prawem wekslowem, zaś właśnie konwencja haska przeprowadziła już uzgodnienie wspomnianych dwu systemów prawa wekslowego. Przytoczone względy uzasadniają dostatecznie oparcie projektu na konwencji haskiej.

Konwencja haska i dołączona do niej jednolita ordynacja wekslowa zawierają postanowienia dwojakiego rodzaju. Jedną grupę stanowią postanowienia jednolitej ordynacji wekslowej, które podpisujące konwencję państwa zobowiązały się przejąć w formie niezmienionej. Drugą grupę tworzą t. zw. rezerwy konwencji, które dopuszczają zmodyfikowanie a nawet uchylenie pewnych postanowień jednolitej ordynacji wekslowej i zastrzegają pewne materje prawa wekslowego do uregulowania przez ustawodawstwo krajowe w sposób samodzielny..—Co się tyczy postanowień pierwszej kategorii, to projekt, zgodnie z zasadniczym stanowiskiem, przejął je w zasadzie bez zmian. Uznając słuszność stanowiska projektu, zbędnym byłoby w tym związku, gdzie chodzi o rozpatrzenie projektu pod kątem widzenia krytycznym, wdawać się w me-

rytoryczną ocenę wchodzących pod uwagę postanowień haskiej ordynacji wekslowej. Wypada jednak zbadać, czy projekt przyjętą przez siebie zasadę przeprowadził w szczególności. Konsekwencja zajętogo stanowiska wymagała przejęcia postanowienia haskiej ordynacji wekslowej w brzmieniu dosłownem. Dotyczące postanowienia projektu wykazują tymczasem w wielu wypadkach odchylenia od oryginału, zaś jest nim tekst francuski konwencji i jednolitej ordynacji wekslowej! Wspomniane odchylenia spowodowane zostały tem, że projekt posiłkował się przy tłumaczeniu głównie niemieckim przekładem oryginału.²⁾ Każde tłumaczenie zawiera z ko-

²⁾ Dowodzi tego porównanie oryginalnego tekstu francuskiego i tłumaczenia niemieckiego z brzmieniem dotyczących postanowień projektu. Por. w szczególności np.: art. 6 ust. 2 tekst francuski: *La lettre de change dont le montant est écrit plusieurs fois, soit en toutes lettres, soit en chiffres...*, tekst niemiecki: *Ist die "Wechselsumme mehrmals in Buchstaben oder mehrmals in Ziffern angegeben...*, tekst polski: *W razie różnicy sum wypisanych kilkakrotnie głoskami lub kilkakrotnie liczbami...*; — art. 7 t. franc.: *...les obligations des autres signataires...*, t. niem.: *...die Gültigkeit der übrigen Unterschriften...*, t. polski: *...zobowiązania z innych podpisów...*; — art. 10 ust. 3 i. f. t. t. franc.: *Ces personnes peuvent...*, t. niem.: *Sie können...*, tekst polski: *Mogą one...*; — art. 31 ust. 3 t. franc.: *...contre le garanti et contre les garants de celui-ci...*; t. niem.: *...gegen denjenigen, für den er sich verbürgt hat und gegen dessen Vormänner...*, t. polski: *wobec osoby, za którą ręczył i wobec jej poprzedników*; — art. 42 l. 2 t. franc.: *dans le cas... de cessation des ses paiemens, meme non constatee par un jugement...*, t. niem. nie tłumaczy „*meme non constatee par un jugement*”, a za jego przykładem zawiera to opuszczenie również i tekst polski; — art. 46 ust. 2 t. franc.: *Le porteur a le droit d'agir contre toutes ces personnes. individuellement ou collectivement...*, t. niem.: *Der Inhaber kann jeden einzeln oder mehrere oder alle zusammen in Anspruch nehmen...*, t. polski: *Posiadacz może dochodzić roszczenia przeciw jednemu, kilku lub wszystkim dłużnikom*; — art. 72 u. 2 i. f. haskiej ordynacji wekslowej: *Les jours feriers intermediaires sont compris dans la computation du delai...*, t. niem.: *Feiertage, die in den Lauf einer Frist fallen...*, odpowiadający art. 78 projektu: *Dni świąteczne wpadające w bieg czasokresu...*; — art. 73 haskiej ordynacji wekslowej, t. franc.: *Les delais legaux ou conventionnels...*, t. niem.: *Bei Berechnung der gesetzlichen oder im Wechsel bestimmten Fristen...*, odpowiadający art. 79 projektu: *Do czas-*

nieczności pewne odchylenia od oryginału, a*to z powodu niemożności oddania niektórych słów czy zwrotów oryginału dosłownie w języku, na który dokonuje się przekładu. Odchylenia takie, wprawdzie nieznaczne, zawiera zatem już tłumaczenie niemieckie. Dokonanie tłumaczenia polskiego, nie bezpośrednio z oryginału francuskiego, tylko za pośrednictwem przekładu niemieckiego, odchylenia te niepotrzebnie powiększa. Na tern jednak nie koniec. Pomijając często niewłaściwą terminologję i uchybienia stylistyczne, o czym wspomnę jeszcze w innym związku, tłumaczenie dokonane przez projekt zawiera obok odchyłeń, niezmiwiających zresztą sensu dotyczących postanowień haskiej ordynacji wekslowej, również nieściśłości,³⁾ zaś pozatem rozmyślnie zmiany,⁴⁾ opuszczenia⁵⁾

okresów ustawowych lub w wekslu oznaczonych... itd. — Zestawiłem porównawczo powyższe teksty nie dlatego, żebym uważał wytknięte odchylenia projektu od oryginalnego tekstu właśnie w powołanych artykułach za specjalnie niepożądane, — odchylenia te w innych wypadkach są znacznie większe — tylko dlatego, ponieważ przytoczone artykuły projektu wykazują niezbicie, że odchylenia powstały wskutek posiłkowania się tłumaczeniem niemieckiem haskiej ordynacji wekslowej.

³⁾ I tak np. tłumaczy projekt „garants” w art. 31 w ślad za przekładem niemieckim „poprzednicy”, gdy tymczasem należało termin ten przetłumaczyć przez osoby wekslowo w drodze regresu odpowiedzialne. Indosant może bowiem odpowiedzialność swoją wykluczyć (art. 14 ust. 1), zaś w takim razie mimo swojej właściwości poprzednika nie odpowiada. — Pozatem projekt stale tłumaczy l'echéance przez płatność zamiast zapadłość. Por. w tym względzie uwagi końcowe w tekście.

⁴⁾ np. art. 14 ust. 2, który w miejsce oryginalnego postanowienia ordynacji haskiej „Il (seil. l'endosseur) peut interdire un nouvel endossement; dans ce cas, il n'est pas tenu é la garantie envers les personnes auxquelles la lettre est ultérieurement endossée”, zamieszcza następujące postanowienie o zmienionym sensie: „(Indosant) może zabronić dalszego indosowania; w tym przypadku nie odpowiada wobec następnych indosatarjuszy w większym zakresie niż wobec swego bezpośredniego Indosatarjusza”. Podczas gdy zatem ordynacja haska wyklucza odpowiedzialność wekslową indosanta, który zabronił dalszego indosu weksła w stosunku do osób, na które indosatarjusz weksel dalej indosował, projekt statuuje odpowiedzialność wekslową z tern ograniczeniem, że odpowiedzialność ta nie może być większa niż wobec bezpośredniego indosatarjusza; — art. 50, który zastępuje une copie certifiée przez poświadczony przez siebie opis itd. itd.

i dodatki.⁶⁾ Uchybienia, w rodzaju wytkniętych, są nader liczne. Stając na stanowisku recepcji postanowień haskiej ordynacji wekslowej, sędzę, że należało, dla uniknięcia możliwości różnej wykładni, przejąć dotyczące postanowienia bezpośrednio z oryginału w tłumaczeniu dosłownem i w tym celu zastosować przy tłumaczeniu jak największą staranność oraz powstrzymać się od jakichkolwiek zmian. — W tym związku chciałbym wreszcie nadmienić, że, w konsekwencji zajętego stanowiska zasadniczego, wskazaniem może być również zastosować się do art. 23 konwencji, którym zobowiązały się państwa podpisujące konwencję, w celu ułatwienia orientacji w krajowych ustawach wekslowych, do zatrzymania oryginalnej numeracji haskiej ordynacji wekslowej, i stosownie do tego własne postanowienia projektu zamieścić, bądźto po postanowieniach przejętych z ordynacji haskiej, bądźto zamieszczając je ze względu na związek między nimi, zastosować do nich odrębną numerację, oznaczając je np. cyfrą poprzedzającego artykułu przejętego z ordynacji haskiej z dodaniem litery a, b, c itp.

Tyle co się tyczy postanowień projektu przejętych z haskiej ordynacji wekslowej. Przechodzę z kolei do omówienia

⁵⁾ np. art. 40, który w związku z zastrzeżeniem efektywnej zapłaty w walucie zagranicznej zezwala wystawcy na oznaczenie W wekslu kursu przeliczenia, natomiast nie przewiduje możliwości poruczenia indosantowi oznaczenia kursu przeliczenia, jak na to zezwala ordynacja haska; — art. 44, który w związku z notyfikacją indosanta przepisuje jedynie podanie do wiadomości poprzednika otrzymanie zawiadomienia, jednakowoż bez obowiązku wskazania nazwisk i adresów tych, którzy dotąd uskuteczнили zawiadomienie, jakto przepisuje ordynacja haska; — art. 51, który, traktując o wekslu zwrotnym, wypuścił cały ustęp 2 oryginału opiewający: *La retraite comprend, outre les sommes indiquees dans les articles 47 et 48, un droit de courtage et le droit de timbre de la retraite-*

⁶⁾ np. art. 12, który, o ile chodzi o regres płatniczy przed zapadłością weksła, traktuje na równi z ogłoszeniem upadłości przekazanego, względnie wystawcy weksła który zabroniono przedstawiać do przyjęcia, wdrożenie postępowania układowego; — art. 49, który postanawia, że rachunek pokwitowany, którego wydania może się domagać dłużnik regresowy w razie wykupna weksła, ma mu być wystawiony na jego koszt.

drugiej kategorii postanowień, t. zw. rezerwatów konwencji, oraz pozostających z nimi w związku postanowień projektu.

Na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie indosu zastawniczego. Haska ordynacja wekslowa normuje w art. 18 ustanowienie prawa zastawu na wekslu drogą indosu zawierającego wzmiankę zastawu i postanawia w tym związku, że indosatarjusz-zastawnik może w takim razie wykonywać wszystkie prawa z weksła, - z tem jednak ograniczeniem, że indos przez niego zdziałany ma skutki jedynie indosu zastępczego, - zaś dłużnicy wekslowi nie mogą mu przeciwstawić zarzutów wynikających z stosunków osobistych łączących ich z indosantem-zastawcą, chyba, że indos nastąpił na podstawie porozumienia na szkodę dłużnika. — Przedstawione postanowienie haskiej ordynacji wekslowej wydaje mi się chybione. Przedewszystkiem dlatego, że prawo zastawu jest działem prawa cywilnego za różnorodnie ukształtowanym w poszczególnych ustawodawstwach krajowych, aby wogóle, choćby w ograniczeniu do indosu zastawniczego, nadawało siłę do unifikacji. Wprowadzenie w tym stanie rzeczy do jednolitej ordynacji wekslowej postanowienia co do indosu zastawniczego musi wywołać nieporozumienia. Wspomniane postanowienie będzie bowiem albo zbędne ze stanowiska ustawodawstwa krajowego zaś w takim razie nasunie wątpliwości co do tego, czy prawo zastawu na wekslu może być ustanowione inaczej, jak drogą indosu zastawniczego, w szczególności na podstawie indosu nieograniczonego (por. np. niem. kod. cyw. § 1292), lub w myśl ogólnych przepisów obowiązujących w prawie cywilnym (por. np. niem. kod. cyw. § 1273 n.) Albo też — to jest ewentualność druga — będzie wspomniane postanowienie stało w sprzeczności z przyjętym pozatem przez ustawodawstwo krajowe systematem prawa zastawu, a wówczas, pomijając niepożądaną dywergencję w systemie, wywoła wątpliwości jeszcze większe, wobec tego że haska ordynacja wekslowa normuje indos zastawniczy jedynie fragmentarycznie z pominięciem całego szeregu kwestyj. I tak nieunormowaną została w szczególności kwestja, jakie prawa przysługują indosatarjuszowi-zastawnikowi z zaistnieniem prawa realizacji zastawu przed zapadłością weksła. Powstaje wówczas

pytanie, czy indosatarjusz-zastawnik ma w celu zaspokojenia się prawo pozbycia weksla i w jaki sposób. Powołane postanowienie ordynacji haskiej przyznaje indosowi działanemu przez indosatarjusza-zastawnika jedynie skutki indosu zastępczego. Wątpliwem jest jednak, czy stosowalności tego postanowienia nie należy ograniczyć na czas do chwili zaistnienia prawa realizacji zastawu, zaś z tą chwilą przyznać indosatarjuszowi-zastawnikowi prawo pozbycia własności weksla drogą indosu własnościowego i w tym celu upoważnić go do nadania sobie potrzebnej legitymacji formalnej przez wykreślenie z indosu zastawniczego wzmianki zastawu. To są względy, które przemawiają wogóle przeciw unormowaniu indosu zastawniczego w jednolitej ordynacji wekslowej. Konferencja haska⁷⁾ miała w tym względzie sama wątpliwości, skoro konwencja w art. 4 zastrzegła ustawodawstwu krajowemu prawo postanowienia, że o ile chodzi o indosy działane na terytorjum dotyczącego państwa, wzmianka zastawu ma być uważana za nienapisaną zaś w takim razie jako taka będzie również traktowana przez inne państwa. Niemniej jednak wspomniane właśnie postanowienie konwencji nie usuwa wyżej wytkniętych niedogodności, wynikających z unormowania indosu zastawniczego w jednolitej ordynacji wekslowej. Zważyć bowiem należy w tym związku, że wykluczenie przez ustawodawstwo krajowe, na podstawie powołanego rezerwatu konwencji, postanowienia jednolitej ordynacji wekslowej co do indosu zastawniczego może nastąpić z najróżnorodniejszych motywów i tak zarówno z powodu, że byłoby sprzeczne z strukturą prawa zastawu właściwą dotyczącemu ustawodawstwu krajowemu, jak i z powodu, że jest zbędne wobec tego, że już ustawodawstwo krajowe dopuszcza indos zastawniczy, gdy tymczasem teoria⁸⁾ zarówno

⁷⁾ Co do przebiegu obrad w kwestji indosu zastawniczego por. Conference de la Haye pour l'unification du droit relatif. a la lettre de change etc. 1910. Actes: 83, 120, 168, 189, 190-191, 282, 287, 295, 296, 350 Documents: 221, 269, 298, 414.

⁸⁾ Znamienną w tym względzie jest np. rozprawa R. Mansfelda Ueber Pfandindossamente (Leipziger Zeitschrift für Handels-, Konkurs- und Versicherungsrecht. Jahrg. VII. 1913, str. 417, który dochodzi w niej, biorąc

jak i zwłaszcza praktyka skłonna będzie interpretować wykluczenie w sposób jednostronny *prima facie* wydający się słuszny, a mianowicie, że wykluczenie wskazuje na niedopuszczenie indosu zastawniczego, — interpretacja, która, jak wyżej wskazałem, niekoniecznie we wszystkich wypadkach musi być trafną. — Wobec naprowadzonych wątpliwości sędzę, że w każdym razie nie należało wprowadzać do projektu postanowienia ordynacji haskiej co do indosu zastawniczego, a to zwłaszcza ze względu na różnorodność ustawodawstwa cywilnego, obowiązującego na razie na ziemiach polskich, i wynikające stąd zwiększone niebezpieczeństwo rozbieżności poglądów co do istoty indosu zastawniczego, jak również z uwagi, że kwestja indosu zastawniczego, aczkolwiek teoretycznie bardzo interesująca, nie przedstawia praktycznie większej doniosłości.

Z innych postanowień projektu w związku z t. zw. rezerwatami konwencji zwracają uwagę w szczególności następujące :

Na podstawie art. 12 konwencji zastąpił projekt 5 proc. stopę procentową, przepisaną przy oprocentowaniu sumy wekslowej względnie regresowej w postępowaniu regresowem przez 6 proc. Oczywiście, że i ta powiększona stopa procentowa nie odpowiada dzisiejszym stosunkom i najodpowiedniejszym byłoby pozostawić rozporządzeniu perjodyczne ustalenie stopy procentowej stosownie do każdorazowej koniunktury gospodarczej. W każdym razie jednak konwencja dopuszcza odstępianie od stopy procentowej, przewidzianej w jednolitej ordynacji wekslowej, jedynie odnośnie do weksli wystawionych i zarazem płatnych na terytorium danego państwa. Projekt nie zawiera takiego ograniczenia i staje przez *to* w sprzeczności z konwencją.

Opierając się na art. 13 konwencji, wprowadza projekt w art. 75 w wypadku zgaśnięcia pretensji wekslowej wskutek przedawnienia lub zaniedbania aktów zachowawczych, roszczenie z weksła z tytułu niesłusznego wzbogacenia, jednak za punkt wyjścia postanowienia konwencji haskiej, do wniosków zgoła błędnych co do stanu prawnego, obowiązującego według niemieckiego kodeksu cywilnego.

analogicznie do dotychczasowego stanowiska niemieckiego prawa wekslowego, z ograniczeniem przeciw wystawcy i przyjemcy. W myśl projektu nie przysługuje zatem roszczenie z weksła z tytułu niesłusznego wzbogacenia przeciw innym osobom wekslowo zobowiązanym w szczególności przeciw indosantom, mimo że powołany rezerwat konwencji dopuszcza wyraźnie rozciągnięcie będącego w mowie roszczenia również i przeciw indosantom. Wypadki niesłusznego wzbogacenia się indosantów w związku z utratą prawa regresu przez posiadacza weksła lub przedawnieniem jego pretensji wekslowej, są niewątpliwie dość rzadkie, zważywszy, że indosant, pozbywając weksel, otrzymuje z reguły to co wyłożył poprzednio celem jego nabycia, niemniej jednak są możliwe np. gdy indosant kilka egzemplarzy tego samego weksła albo oryginał weksła i jego kopję indosował na różne osoby, pobierając od każdej z nich walutę przez siebie tylko raz wyłożoną. Motywem, dla którego projekt nie dopuszcza roszczenia przeciw indosantom jest zdaje się wzgląd, że wobec rzadkości wchodzących pod uwagę wypadków nie zachodzi potemu potrzeba zaś dopuszczenie w tym stanie rzeczy roszczenia przeciw indosantom mogłoby dać powód do nieuzasadnionych procesów. Niemniej jednak sądzę, że roszczenie z weksła z tytułu niesłusznego wzbogacenia, oparte na zgoła odmiennych przesłankach niż one obowiązują w prawie cywilnem, jest wogóle w swoim uzasadnieniu dość problematyczne — prawo wekslowe francuskie i angielskie roszczenia z weksła z tytułu niesłusznego wzbogacenia właściwie nie znają — i nasuwa już jako takie poważne wątpliwości co do pola zastosowania. Jeżeli zatem projekt mimo to zdecydował się wogóle na wprowadzenie roszczenia z weksła z tytułu niesłusznego wzbogacenia, to chcąc być konsekwentnym powinien był, moim zdaniem, dopuścić roszczenie we wszystkich wypadkach niesłusznego wzbogacenia, a więc w szczególności również i przeciw indosantom.

Postanowienia jakie zawiera projekt co do protestu (art. 85—93) wzorowane są na niemieckiej noweli wekslowej z 30 maja 1908 r. Projekt sam przepisuje sporządzenie protestu przez notariusza lub sąd, dopuszcza jednak (art. 109) wprowa-

dzenie drogą rozporządzenia protestu pocztowego. W związku z ustaleniem kompetencji organu protestującego (art. 91) wskazanem było upoważnić go również do uskutecznienia w imieniu posiadacza weksła, przewidzianego w art. 44 zawiadomienia jego bezpośredniego poprzednika oraz wystawcy weksła o nieprzyjęciu względnie niezapłaceniu weksła, jakto na to zezwala art. 11 konwencji. Celem zredukowania kosztów do minimum sądzę, że należało zrobić użytek z rezerwatu art. 9 konwencji i dopuścić, za przykładem ustawodawstwa włoskiego i belgijskiego, zastąpienie, za zgodą posiadacza weksła, protestu przez umieszczenie na wekslu datowanej i przez przekazanego względnie příjemcę podpisać się mającej t. zw. deklaracji prywatnej o nieprzyjęciu względnie niezapłaceniu weksła, z obowiązkiem wciągnięcia jej do rejestru publicznego w ciągu czasokresu protestowego.

Umorzenie weksli zaginionych normuje projekt (art. 94—97) na podstawie art. 15 konwencji samodzielnie. Projekt dopuszcza dochodzenie praw z weksła zaginionego, co do którego wszczęte zostało postępowanie umarzające, zarówno przeciw příjemcy jak i w drodze regresu przeciw wystawcy i indosantom. Projekt idzie zatem dalej niż niemiecka i austriacka ustawa wekslowa, które w art. 73 zezwalają na dochodzenie praw z weksła jedynie przeciw příjemcy. Teoria i praktyka niemiecka powstała na podłożu postanowień procedury cywilnej § 1003 n. (obecnie w brzmieniu noweli z 8 czerwca 1922 roku), zezwala wprawdzie na dochodzenie pretensji wekslowej również i w drodze regresu, jednak dopiero na podstawie orzeczenia umarzającego i tylko w wypadku, gdy weksel został zaprotestowany jeszcze przed rozpoczęciem postępowania umarzającego, wychodząc z założenia, że protest z powodu niezapłaty musi być zamieszczony na samym wekslu, a zatem może być dokonany jedynie na podstawie weksła oryginalnego.⁹⁾ Wbrew temu dopuszcza projekt w art. 96 wykonanie pra-

⁹⁾ Por. Miiller-Erbach Deutsches Handelsrecht 488. — Podobne stanowisko zajmuje i teoria austriacka, por. Grünhut, Grundriss des Wechselrechts⁴.25.

wa regresu już w ciągu postępowania umarzającego, bez różnicy czy weksel został zaprotestowany jeszcze przed rozpoczęciem postępowania umarzającego, czy też dopiero potem, jak to wnosić należy z tego, że założenie protestu może nastąpić w myśl ust. 2 powołanego artykułu, na podstawie odpisu weksla. Przedstawione stanowisko projektu uważam za racjonalne. Sądzę jednak, że należałoby usunąć wątpliwość, jaką nasuwa brzmienie art. 96 co do tego, że prawo regresu może być wogóle wykonane tylko w razie przyjęcia weksla,¹⁰⁾ natomiast nie wchodzi pod uwagę, jeżeli weksel zaginiony obiegał bez przyjęcia. Rozróżnienie takie nie miałyby uzasadnienia. Wprawdzie bowiem w myśl art. 24 i 66 przyjęcie zamieszcza się na wekslu oryginalnym, a nie jego kopji i analogicznie przekazany względnie przyjmca obowiązany jest do zapłaty weksla z reguły tylko za wydaniem weksla oryginalnego, jednak w tym związku, nie rozchodzi się o stosunek posiadacza weksla do przekazanego, tylko o prawo regresu do poprzedników, które bynajmniej nie jest uzależnione od przyjęcia weksla. Celem uniknięcia nieporozumień wskazanem byłoby zatem postanowić wyraźnie, że prawo regresu może być wykonane w każdym wypadku, w szczególności także bez różnicy, czy weksel zaginiony był przyjęty czy nie, jeżeli w formie protestu, który może być ewentualnie założony dopiero po rozpoczęciu postępowania umarzającego na podstawie odpisu weksla, stwierdzonem zostanie, że przekazany względnie przyjmca odmówił przyjęcia względnie zapłaty. — Żądającemu umorzenia przyznaje powołany artykuł 96 projektu prawo domagania się od przyjmcy, a jak przyjąć należy również od przekazanego, ewentualnie w razie ich odmowy w drodze regresu od wystawcy i indosantów, złożenia sumy wekslowej do depozytu lub jej zapłaty za zabezpieczeniem, przyczem prawo wyboru służy dłużnikowi wekslowemu. W tym względzie postanowienie projektu uważam za chybione. Zważyć bowiem należy w tym

¹⁰⁾ Por. art. 96 ust. 1 „...żądający umorzenia może się domagać od przyjmcy złożenia do depozytu sądowego albo zapłaty za zabezpieczeniem... w porównaniu z ust. 2: „W razie odmowy, żądający umorzenia może dokonać protestu... a następnie wykonać zwrotne poszukiwanie”.

związku, że art. 96 ustęp 1 i. i przyznaje jedynie złożeniu sumy wekslowej do depozytu skutek zwalniający dłużnika wekslowego z odpowiedzialności, z czego arg. a contrario wnosić należy, że skutku takiego nie ma zapłata sumy wekslowej do rąk żądającego umorzenia, do której dłużnik obowiązany jest zresztą wogóle tylko za zabezpieczeniem. W razie zatem zgłoszenia się po uskutecznieniu przez dłużnika wekslowego zapłaty do rąk żądającego umorzenia, jednak jeszcze przed wydaniem orzeczenia umarzającego, prawowitego właściciela weksła, dłużnik byłby obowiązany do ponownej zapłaty i mógłby jedynie dochodzić odszkodowania przeciw temu, komu uiszczył zapłatę z prawem zaspokojenia się z ustanowionego zabezpieczenia. W przedstawionym stanie rzeczy dłużnik wekslowy będzie oczywiście dążył do definitywnego zwolnienia się z odpowiedzialności i stosownie do tego, mając sobie przyznane prawo wyboru między zdeponowaniem sumy wekslowej a jej zapłatą, z reguły rozstrzygnie na rzecz zdeponowania sumy wekslowej, wskutek czego druga ewentualność a mianowicie zapłata sumy wekslowej do rąk żądającego umorzenia nie będzie wogóle aktualna. Pomijając jednak przytoczony wzgląd, przyznanie żądającemu umorzenia prawa domagania się zapłaty sumy wekslowej za zabezpieczeniem nasuwa i dlatego wątpliwości, ponieważ prowadziłoby niepotrzebnie do unieruchomienia wartości oddanych w zabezpieczenie i to ewentualnie kilkakrotnego, zważywszy, że projekt dopuszcza dochodzenie praw z weksła zaginionego również w drodze regresu, zaś dłużnik regresowy, który dopełnił zobowiązania wekslowego ma, jak to przyjąć musimy, z swojej strony prawo regresu przeciw odpowiedzialnym mu weksłowo poprzednikom, przyczem i w tym wypadku obowiązywałby wymóg zapłaty tylko za zabezpieczeniem. A zatem względ analogiczny do jednego z tych, dla którego haska ordynacja weksłowa a za jej przykładem projekt, zniósł wogóle regres kaucyjny, zastępując go przez regres płatniczy. Z przytoczonych powodów należałoby, moim zdaniem, ograniczyć żądającego umorzenia do prawa domagania się zdeponowania sumy wekslowej a nie przyznawać mu ponadto prawo domagania się jej zapłaty za zabezpieczeniem.

Na koniec kilka uwag w kwestji terminologii, jaką posługuje się projekt. Naogół stosuje projekt terminologię dotychczas powszechnie używaną. Terminologia ta niewątpliwie częściowo zapożyczoną została z obcych języków, niemniej jednak przez ciągłe używanie zyskała już sobie prawo obywatelstwa. Zmieniać ją i zastępować rzekomo rdzennie polską terminologią¹¹⁾ nie ma powodu. Zatrzymanie jej nie budzi naogół wątpliwości. Niektóre terminy obce należałoby bądźco-bądź spolszczyć, i tak w szczególności zastąpić „trasat” wyłącznie przez przekazany, zaś „domicylowany” przez umiejscowiony. Niezbyt szczęśliwym wydaje mi się używany dotychczas i przez projekt przyjęty termin „zwrotne poszukiwanie”, „zwrotnie zobowiązany” itp. Termin ten jest sztuczny nie oddaje dobrze pojęcia, którego określeniu ma służyć. Należałoby wspomniany termin zastąpić raczej przez prawo regresu, dłużnik regresowy itp. Na określenie indosu in blanco wydaje mi się odpowiedniejszym od wprowadzonego przez projekt terminu „indos otwarty”, termin „indos niewypełniony” (por. art. 13 l. 1 „wypełnić indos”). Pozatem uderza, że projekt systematycznie nie odróżnia zapadłości od płatności weksla i posługuje się wyłącznie terminem płatności na określenie obu stanów prawnych. Niepodobna przypuścić, żeby projekt nie zdawał sobie sprawy z różnicy tych terminów. Z drugiej strony trudno wyrozumieć przyczynę zarzucenia tego rzeczowo uzasadnionego i powszechnie w nauce prawa wekslowego przyjętego rozróżnienia. Pomijając względ rzeczowości, wchodzi pod uwagę również okoliczność, że haska ordynacja wekslowa skrupulatnie odróżnia zapadłość i płatność wierzytelności wekslowej, określając je różnymi terminami, a mianowicie zapadłość przez „l'echeance”, płatność względnie płatny przez „payable”, w konsekwencji czego projekt, posługując się wyłącznie terminem płatności na określenie obu sta-

¹¹⁾ w rodzaju wymian (weksel), wymianobiorca (remitent wekslobiorca), wymian ciągniony (przekazowy), przenos (indos), przenośca (indosant), przenośnik (indostarjusz), powet (regres), wtórot (duplikat), — jakie stara się wprowadzić w użycie tłumaczenie ustaw wekslowych, wydane z ramienia Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa b. dz. pruskiej. Poznań 1921 r. Nakładem księgarni św. Wojciecha.

nów prawnych staje zarazem w sprzeczności z konwencją haską. — Poza wspomnianymi terminologicznymi, wykazuje projekt również uchybienia stylistyczne — zawiera je niemal każdy artykuł —, świadczące o znacznej niestaranności w tym kierunku.¹²⁾

Jak z powyższego pobieżnego zestawienia widać, znaczna większość postanowień projektu przejęta została z haskiej ordynacji wekslowej a mianowicie art. 1.—70, 73, 78—82. Postanowienia projektu w sprawach zastrzeżonych w t. zw. rezerwatach konwencji do samodzielnego unormowania przez ustawodawstwo krajowe są przeważnie zapożyczone z niemieckiej ustawy wekslowej. Dotyczy to zwłaszcza postanowienia co do roszczenia z tytułu niesłusznego wzbogacenia (art. 75) oraz przepisów o proteście (art. 85—93). Tylko nieliczne postanowienia, w szczególności przepisy o umorzeniu weksli zaginionych (art. 94—97) wykazują pewną samodzielność koncepcji. Nie chcę czynić projektowi z tego zarzutu. Nie jestem bynajmniej zdania, żeby należało się silić na oryginalność koncepcji, jeżeli można było przejąć z ustawodawstwa obcego przepisy, odpowiadające potrzebom życia. Sądzę jednak, że, mając zadanie tak uproszczone, tern łatwiej było uniknąć tych dość licznych usterek, jakie projekt wykazuje.

¹²⁾ Wymienię przykładowo kilka szczególnie rażących: Art. 21 ust. 1: „W każdym wekslu wystawca może zastrzec, iż weksel ma być przedstawiony do przyjęcia z oznaczeniem lub bez oznaczenia czasokresu”. Należało raczej wyrazić się: wystawca może zastrzec przedstawienie weksla do przyjęcia w oznaczonym przeciągu czasu lub bez oznaczenia czasokresu. — Art. 46: „Kto weksel wystawił, przyjął, indosował lub zań poręczył..” Poręcza się za kogoś a nie za coś, a zatem nie kto „zań”, tylko na nim it. j. wekslu) poręczył. — Art. 62: „W razie zbiegu kilku ofiarujących zapłatę przez wyręczenie...” zamiast: w razie zaofiarowania zapłaty przez kilku. — Nagłówek działu X. „Fałsze” należałoby zastąpić przez „O sfałszowaniu weksli”. — Art. 74: „Wstrzymania przedawnienia nie ma” — zamiast: bieg przedawnienia nie może być wstrzymany. — Art. 78 i. f, który tłumaczy żywcem z niemieckiego „Feiertage, die in den Lauf einer Frist fallen” przez „dni świąteczne wpadające w bieg czasokresu” — zamiast: dni świąteczne przypadające w ciągu czasokresu.